



Zbombardowana Wieliczka:

Stosy broni i amunicji rosyjskiej, zdobyte w bitwach między Gdowem a Wieliczką.



(Fot. W. Świerz).

Stajnia w klasztorze OO Reformatów uszkodzona granatem.

## Zbombardowana Wieliczka.

W dniach krytycznych, gdy po Krakowie rozlegało się echo huków armatnich i walk na bliskim

która rozpoczęła swą wizytę od gruntownej rekwizycji chleba, płacąc rublami, według ustanowionego przez nich kursu po cztery korony za jednego rubla. Na drugi dzień przybyła druga sotnia kozaków

sklepy jeden po drugim. Żołnierze poszukiwali głównie wódki, piwa, jedzenia i... zegarków. Nie gardzili jednak ubraniami, butami i... pieniędzmi. Sposposzenie i rabunek trwały trzy dni, a nie oszczędzono



Zbombardowana Wieliczka: Dziedziniec klasztoru OO. Reformatów. X) Okno, przez które wpadł grnat i ranił na korytarzu cztery osoby. 1) Dr. Sofer, naczelny lekarz stacyi opatrunkowej, 2) naczelnik sekcji transportowej Samarytanina, znany artysta sceny krakowskiej p. Miarczewski

(Fot. ks. St. Leśniowski)



Zbombardowana Wieliczka: Dom na Dolnym Rynku, trafiony pociskiem.

(Fot. ks. St. Leśniowski).

nam bardzo terenie bitew pod naszym miastem, przybyli do Wieliczki Rosjanie. Wkroczyli oni do miasta 28 listopada, najpierw jedna sotnia kozaków,

i większy oddział piechoty, kwaterując się po domach. Nie zabawili jednak długo spokojnie, bo już dnia 30 go poczęły ich prażyć granaty austriackie, przeszkadzając Rosjanom ustawić baterie na pobliskich wzgórzach. Artyleria austriacka wyraźnie jednak oszczędzała miasto, bo szkody, spowodowane strzałami armatnimi, są bardzo małe. Większe spustoszenia wyrządziły jednak rabunki i „rekwizycje” żołnierzy rosyjskich, którzy rozbijali pozamykane

nawet budynku magistratu, gdzie kozacy dobrali się do zapasów, nagromadzonych dla ludności.

Komendantem miasta był kapitan Chromiński, lecz ten na skargi mieszczan nie bardzo reagował, ani przeszkadzał rabunkowi żołnierzy, tak samo „neutralnie” zachował się pułkownik.

Silny ogień artylerii austriackiej wypłoszył wreszcie zupełnie rosyjskich gości z Wieliczki. Stało się to w nocy z dnia 6 na 7 grudnia. Skutki strza-



Mur klasztorny uszkodzony granatem.



Zbombardowana Wieliczka:

(Fot. W. Świerz).

Ślady granatu na plantach wielickich.